

Szczupak 124 cm - Michał Tyborowski

Ogromne szczupaki złowić można w różnych łowiskach, nawet w niepozornych stawach lub niewielkich jeziorkach, ale bez wątpienia najlepsze warunki do osiągnięcia rekordowej masy mają w dużych akwenach, gdzie znajdują dostateczną ilość pokarmu i miejsce do żerowania. Przykładem mogą być Mamry, jedno z największych w Polsce jezior, w którym czternastoletni Michał Tyborowski z Kętrzyna złowił szczupaka mierzącego 124 cm:



„Wędkarstwo jest obecne w moim życiu już od kilku lat, jednak tak naprawdę tego bakcyła po prostu nie ma, a dopiero w ubiegłym roku. Pod okiem najbliższych członków rodziny zacząłem szlifować swoje umiejętności w spinningu. Wcześniej łowiłem na method feeder, głównie karpie, ale to właśnie spinning stał się moją ulubioną metodą, a ryby drapieżne moim głównym celem. We wtorek, 9 lipca, około godziny 18, wraz z tatą postanowiliśmy wypłynąć na jezioro Mamry na wędkarski rekonesans. Mieliśmy w planach łowienie szczupaków, to miało być tak naprawdę pierwszy test nowej echosondy z przetwornikiem LiveScope. Taki sprzęt daje nowe możliwości, ale trzeba go bliżej poznać. Penetrowaliśmy kolejne miejscówki i wypatrywaliśmy na ekranie ryb. W pewnym miejscu, na głębokości około 20 m, wypatrzyliśmy „coś” dużego na samym dnie akwenu. Długo się nie namyślałem i rzuciłem w to miejsce uzbrojony w jedną kotwicę, 20-centymetrową jaskółkę od Savage Gear. Gdy przynęta opadła na dno, ryba zginęła nam z widoku. Po poderwaniu przynęty poczułem opór. Pomyślałem, że skoro to nie ryba, to pewnie zaczepiłem o glony porastające dno lub o jakąś kłodę. Zaczęłem podciągać zestaw, przez chwilę nic się nie działo. Zwinęłem trochę z 5 m plecionki, gdy „zaczep” ożył. Byłem zaskoczony, nie wiedziałem, co się dzieje. Ryba na końcu zestawu zaczęła odjeżdżać, a ja, cięgle w szoku, podjąłem walkę. Miałem dość mocny sprzęt, wędzisko do 60 g i solidny kołowrotek z nawojem mocnej plecionki, ale początkowo ryba parowała tak szybko, że bałem się o wytrzymałość zestawu. Emocje były tak wielkie, że z hoku niewiele pamiętałem. Dopiero gdy wyczerpany drapieżnik znalazł się blisko przynęty, dotarłem do mnie, jakiego kolosa mam na wędce. Był ogromny. Gdy wyłożył się na wodzie szacowaliśmy, że będzie miał jakieś 120 – 130 cm. Niewiele się pomyliliśmy – miara wskazała 124 cm. Gdy pozuję do zdjęcia trzymam na rękach tego wielkiego drapieżnika czuję prawdziwe wędkarskie szczęście. Kilka zdjęć i szczupak wrócił do swojego królestwa.”

Decyzję Komisji Rekordowych Połowów „WW” Michał Tyborowski otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kowrotek VISIT 530RD oraz rybek Steelon FC Basic 0,20/150m.

Galerie łowców znajdziesz na stronie 6 WW 11/24

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

31 października 2024, 15:37